



Prawidłowe picie kielicha

Cierpienie ludu Bożego zobrazowane jest w picciu kielicha. Jest to cierpienie dla Prawdy, a także cierpienie będące wynikiem napominania lub karania przez Najwyższego. Dla zmiękczenia naszego twardego karku Pan Bóg daje nam niekiedy pić kielich utrapienia i łez. Czy mamy wtedy odsuwać go od naszych ust, żalić się przed ludźmi na swój los, rozgłaszać wszem i wobec o doznawanych krzywdach i cierpieniach, jakie nas spotkały, aby uzyskać współczucie, a może pomoc w ominięciu kielicha, co pozwoliłoby nam pozostać nadal o nieugiętym karku? Czy tak ma wyglądać picie naszego kielicha? Najwyższy wie o nim doskonale, patrzy tylko, jak będziemy zachowywać się w cierpieniu, czy zaczniemy wołać o pomstę, czy wręcz sami zechcemy wymierzać ją bliźnim, z początku jedynie słowem... Czy przy takiej postawie Pan Bóg będzie mógł nas czegoś nauczyć, unieżyć nas i przysposobić na pokorne dzieci Boże, pełne miłosierdzia i dobrotliwości wobec naszych bliźnich, a nawet i nieprzyjaciół?

Chrystus cierpiał w unieźeniu i cichości. Nie skarżył się nikomu, nawet swojemu Ojcu. Nie pragnął też potępienia dla swoich ciemnych, wiedząc, że Pan Bóg doskonale wie o każdej zniewadze i zadanej Mu krzywdzie. Chrystus nie cierpiał za swoje winy, lecz za nasze grzechy. Chcąc wykupić nas z grobu i wiecznej śmierci, wypił do dna nalany dla siebie kielich.

Czy i my, jako naśladowcy Chrystusa, nie powinniśmy pić w cichości naszego kielicha? Może poprzez cierpienia, jakie nas spotykają, Pan Bóg żąda od nas zmiany sposobu myślenia, zmiany uczuć wobec bliźnich, chce nas nauczyć pokory i miłosierdzia wobec naszych wi-

nowajców, modlitwy za nich, zamiast wołania do nieba o wymierzenie im sprawiedliwej kary? Może pragnie, byśmy zanosili do Niego prośby o pomoc w zmianie naszego charakteru, byśmy mogli oddawać naszym bliźnim dobrem za wyrządzane przez nich zło? Może przez ten kielich chce nas radykalnie zmienić, jak niegdyś Saula z Tarsu, gdyż widzi, że jesteśmy odpowiednim naczyniem dla Jego sprawy?... Słowo Boże uczy nas:

„Jeśli duch panującego powstał przeciwko tobie, nie opuszczaj miejsca twego; albowiem pokora wstręt czyni grzechom wielkim” - Kazn. Sal. 10:4;

„Synu mój! karania Pańskiego nie odrzucaj, i nie uprzykrzaj sobie ćwiczenia jego” - Przyp. Sal. 3:11.

Historia biblijna wskazuje nam, że ilekroć naród izraelski popadał w jakieś nieszczęście czy niepowodzenie - na przykład za Jozuego od ludu Haj lub za czasów Mojżesza, gdy naród kąsany był przez ogniste węże - Mojżesz i Jozue klękali przed Bogiem w pokorze i pytali Go, dlaczego dopuścił tę rzecz na lud izraelski. Pan wyjaśniał im wtedy, dlaczego tak się stało i co lud ma w związku z tym uczynić. Czy i my nie powinniśmy czynić tak, jak ci bogobojni, święci mężowie?

Raczek Alojzy
R-
„Straż”